

Nr. 329

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 2 grudnia 1923 r.

Dolar

Warszawskie

Dolar

Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.

— założone w r. 1870. —

chroni ubezpieczonych przed skutkami dewaluacji sum ubezpieczonych, gdyż wobec zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie ubezpieczeń mienia w dolarach amerykańskich, przystępuje natychmiast po uzyskaniu formalnego zezwolenia do przyjmowania

Ubezpieczeń
w walucie

DOLAROWEJ

Dzięki dotychczasowym stosunkom reasekuracyjnym z zagranicą posiada

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

poważne fundusze w walutach wysokocennych, wynoszące po przeliczeniu przeszło

1,500,000 Dolarów

Ponadto Towarzystwo jest właścicielem **II nieruchomości,**

w Warszawie: 2 przy ul. Bożena № 5/5, 1 przy ul. Marszałkowskiej № 120; w Białymstoku: 1 przy ul. Warszawskiej № 5/9-a; w Bydgoszczy: 1 przy ul. Gdańskiej № 34; w Gdańsku: 1 przy ul. Dominikswall № 1; w Katowicach: 1 przy placu Mianki; we Lwowie: 1 przy ul. Słowackiego № 18; w Poznaniu: 1 przy ul. 27 Grudnia № 10; w Sosnowcu: 1 przy ul. Piłsudskiego № 8; w Wilnie: 1 przy ul. Mickiewicza № 17.

Ubezpieczenia w działach: ogniowym, transportowym, kradzieżowym i gradowym przyjmują Oddziały Towarzystwa: w Łodzi, Piotrkowska № 96, w Białymstoku, w Gdańsku, w Katowicach, w Krakowie, w Lublinie, we Lwowie, w Poznaniu w Równem, w Sosnowcu, w Wilnie i w Warszawie.

Dolar

Dolar

(2665-g-b)

Wielki dramat z życia cyganerii paryskiej p. t.

„Królowa Moulin Rouge”

z przecudną angiolką **Martą Mansfield** w roli głównej.

Początek przedstawień o g. 3 pp.

(2667b)

Początek przedstawień o g. 3 pp.

Casino

Ostatni dzień

Ostatni dzień

Casino

ODEON

Wielkiego cyklu obrazów p. t. **Gra ze śmiercią IV serja i ostatnia p. t.**
„W pazurach niedźwiedzia”

Ostatni dzień

Początek przedstawień o godz. 3-ej po poł.

dramat awanturyczny w 6-ciu aktach w wykonaniu najwybit. artystów amerykańskich.

(2669s1)

Początek przedstawień o godz. 5-ej po poł.

**Wyczyścimy
chemicznie**

Waszą garderobę, futra i skórki!
gwarantując,
iż wyglądać będą zupełnie,
jak nowe!

**Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Keilich i Golda**

Fabryka:

Filja:

ul. Wólczańska 257.

ul. Piotrkowska 147.

2651s1

Od Administracji

Skutkiem niezwykłego podrożenia papiere-
ru zmuszeni jesteśmy z dniem 2 b. m. podnieść
cenę egz. pojedynczego na

30.000 mk.

— w niedzielę i święta —

40.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęcone

20.000 mk.

Pranumerata kosztować będzie 750.000
mk. miesięcznie, łącznie z odnośzeniem do domu
Jednakowoż prenumeratorzy, którzy, ure-
gulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 15 b. m. zapłacą tylko

680.000 mk.

Adm. „Rozwoju”.

Główna № 16.

Główna № 16.

M. Duszkiewicz, E. Donaszewski i S-ka

Polecają Szanownej Klienteli swój
skład materiałów ubraniowych oraz ubrań
gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej

udzielamy kredytu wekslowego na do-
godnych warunkach. (2513-b)

Gotówka

2604.b5

na dyskonto pierwszorzędnych kasek w kwoty po-
szukiwanych. Płacę bardzo wysoki procent. Otwieram
pod „Wysoki procent” do adm. „Rozwoju”.

Fabryka dywanów i narzutek

Majzel i S-ka, Wólczańska 27,

oddział sprzedaży detalicznej po cenach fabrycznych.

(2570-b)

Odkryte karty.

Znieważenie ideałów polskich przez
judeoradykanalje, z jakim się nasze spo-
łeczeństwo spotkało na czwartkowym posiedze-
niu Rady miejskiej, nie jest niczem innym jak
tylko jedną więcej prowokacją rzuconą w
twarz Narodowi Polskiemu, przez pachołków
międzynar. czarno-czerwonej mafii komu-
nistyczno-socjalistycznej. Była to prowokacja
uplanowana w przekonaniu, że Rada nie zdo-
będzie się na reagowanie takie, na jakie za-
służył czyn hańbiący popełniony na zimno
i z całą świadomością rzeczy przez — uży-
my słowa — owych prowokatorów.

Każdy obecny na sali narodowo czują-
cy się Polak, nietylko, że boleśnie odczuł znie-
ważenie doznane, ale ponadto, chcąc nie
chcąc musi wyciągnąć odpowiednie wnioski
z wypadków jakie rozegrały się tegoż pa-
miętnego dla narodowej Łodzi czwartku,
wypadków, które niezawodnie głośnym echem
rozbrzmiewać będą w całej Polsce.

Inne frakcje żydowskie oświadczyły, że
potępiają postępek radnych bundistów;
prawda, jednakowoż dalszy przebieg sprawy
każe nam uznać, że oświadczenie to nosiło
charakter czysto polityczno-dyplomatyczny
ze strony obywateli — zachować cechy lojal-
nych obywateli państwa, i... koniec. Albowiem
przed przegłosowaniem uchwalonego zresztą
wniosku, o wykluczenie raz na zawsze tych,
co zhańbili godność radziecką polskiej Łodzi,
przedstawiciel frakcji żydowskich oświadczył,
że te ostatnie w głosowaniu udziału nie wez-
mą.

Z tego wnioski:

1. Rasowa semicka solidarność siłą nie-
przepartą raz jeszcze ujawniła się.

2. Przedstawiciele łódzkich żydów są
tylko obywatelami Państwa polskiego ale nie
są Polakami.

Wszyscy naród Polacy odczuli, bo nie
mogli nie odczuć, zniewagę jak policzek i od-
ruchowo — bez względu na zabarwienie poli-
tyczne — gwałtownie zażądali wyrzucenia ze
swego grona żydlaków, tak jak zdrowy żoł-
dek wżycie z siebie to, czego strawić nie
może.

Gdyby radni żydowscy byli naprawdę
Polakami, musieliby myśleć i czuć tak, jak
każdy z nas, doznana zniewaga paliłaby ich
żywiolowo musieliby byli przyłączyc się do
większości radnych. Stwierdzić zatem musi-
my definitywnie, że żyd to obce ciało na
organizmie polskim, to narośl, którą zopero-
wać należy.

Tak, jak akrobata stara się utrzymać
równowagę na linie, tak żyd stara się w naj-
lepszym razie nie przekraczać — jawnie —
granicy lojalności państwowej, no i... karnej—
Więcej od niego nie żądamy, ale i pilnujemy
ściśle aby tej granicy nie przekroczyli, bo

może go spotkać zawsze i wszędzie los... by-
łych radnych Lichtensteina i Milmana: fora
ze dwora.

Teraz, z kolei, piętnować należy niesły-
chaną deprawację Polskiego Ducha Narodo-
wego u przedstawicieli partji socjalistycznej,
która niestety przywłaszczyła sobie miano
polskiej.

Wyraźnie mówimy tutaj przedsta-
wicieli partji — bo wierzyć się nie chce, aby
wszyscy ci nieszczęśni, obalamuceni, którzy
holdują poszarpanej i wyblakłej czerwonej
plachcie, tak niedawno w Krakowie — zapew-
ne dla odświeżenia zbroczonej w Krwi bra-
niej, aby oni wszyscy byli zdolni z zimną
krwią nietylko dźwigać zadany moralny po-
liczek ale jeszcze... stanąć w obronie czynnej
i biernej policzkujących polskie społeczeń-
stwo socjaljewejsów.

Tak jest stanąć w obronie! W obronie
czynnej!

Wszak wiedziliśmy wszyscy radnych
pepesiaków spieszących do drzwi wychodo-
wych, słowem ku obronie wyrzuconych pro-
wokatorów, bo... to tylko nietakt.

Panowie z pepeesu zdanie to waszej kry-
tyce nie podlega, społeczeństwo całe to już
oceniło jako jeden z oburzających dowodów
obłędu marksowskiego. W obronie biernej!

Pytam się czy opuszczenie sali przez
radnych pepesiaków w owej chwili, nie było
pomocą bierną, nie było dowodem solidar-
ności, w nadziei, że zdekompletuje się gło-
sowanie, jakie nastąpić miało?

Panowie z pepeesu, to było więcej niż
pomocą, to była zdrada Ducha Narodowego,
popełniona nietylko przez przedstawicieli
warstw niewykształconych, ale, o zgrozo,
przez leaderów partji, ludzi, od których mo-
żna było wymagać choć odrobiny odruchu
narodowego, przez byłego dygnitarza mie-
jskiego, przez byłego nauczyciela szkół pol-
skich a obecnie dygnitarza państwowego (któ-
ry ludził się nawet, że może zostać wojewo-
dą)! Otrząsnąć się należy.

Ci co się wysługują Niemcom, jak to
miało miejsce podczas wyborów ostatnich
na niewyswobodzonym jeszcze od jarzma
niemieckiego Śląsku, Ci co tutaj dezertują
z pozycji obronnych polskich, dla usługi ży-
dów, to żadna polska robotnicza partja socja-
listyczna, to prostytutuczyna partja socjali-
styczna (PPS). K.F.

Za napad na komisarza policji.

Aresztowanie rady miejskiej i dyrekto-
ra spółdzielni „Proletariat” Ziffera w Krakowie
nastąpiło wskutek stwierdzenia, że Ziffer dnia
6-go listopada wkroczył na czele robotników do
Kawiarń Centralnej i usiłował rozbroić tam ko-
misarza i olicj.

Jak pracuje Mussolini?

Przed trzema jeszcze laty można było widzieć z za szyb wszystkich wystaw mały biust Dantego z gipsu, brązu lub marmuru. Dziś wszędzie wywarł go Mussolini. W Rzymie jak i Wenecji, w Medjolanie i Neapolu wszędzie wyzierają z wystaw, w lokalach publicznych, w foyer teatrów bystre, przenikliwe oczy nowoczesnego Cezara — Mussoliniego. Modelowano go już po sto razy, tysiącakrotnie malowano, dziesięćkrotnie fotografowano.

Mussolini otrzymuje dziennie kilkaset listów; wielbiciele jego zasypują go dzień w dzień najrozmaitszymi niemożliwymi planami politycznymi i projektami. Dzień w dzień otrzymuje od nieznanych wielbicieli podarunki. Mussolini jest namiętym turystą. To też przesyła mu najrozmaitszy rynsztunek alpinistyczny.

Cezar — obecny włoski prowadzi skromne życie, śpi mało, wstaje bardzo wcześnie, już o piątej rano. Codziennie wyjeżdża konno, lub autem jest wyszkolonym sportsmenem, znakomitym pływakiem i pierwszej klasy mistrzem fechtunkowym.

Pracę swą dzienną zaczyna Mussolini lekturą włoskich i francuskich pism, sam był wiele lat dziennikarzem to też umie znakomicie w jednej minucie wyciągnąć substancję danego artykułu. Wszystkie polityczne akty, choćby podrzędnej treści przechodzą przez jego ręce. Przeglądany akt zaznacza rzymską piatką, niebieskim ołówkiem i sygnuje pierwszą literą swego nazwiska. Tu i ówdzie robi krótkie doniski i wydaje dyrektywy, które potem przeprowadzają jego sekretarze.

Na obiad poświęca 15 minut, je z dobrym apetytem, nie tylko wodę, pali mało. Po dziennej pracy, która przeciąga się do późnego wieczora, grywa na skrzypcach, jest bowiem ogromnym miłośnikiem muzyki i kwiatów.

Wielką istotną jego namiętnością jest polityka, która odgrywa w życiu jego autokratyczną dyktatorską rolę — dla rodziny ma więc niewiele czasu. Zona jego i trójka dzieci żyją w Medjolanie i odwiedzają zapracowane go sprawami państwa polityka — raz lub dwa razy miesięcznie. Dla współpracowników swych jest unprzejmny — wie doskonale, że może polegać na sztabie, który go otacza. Zwolennicy wierzą weń ślepo. Ufała ubóstwianemu „Duce”, jego optymizmowi i woli zwycięskiej.

Lokaut w Łodzi.

Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele przemysłowców łódzkich wezwani telegraficznie przez p. Ministra pracy w celu polubownego załatwienia sytuacji wytworzonej przez wypowiedzenie przez fabrykantów umowy od 1-go grudnia.

Przemysłowcy nie chcą stosować nadal wskaźnika drożźnianego ustalanego przez Komisję statystyczną.

Nominacja gen. Sikorskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację byłego premiera, gen. Sikorskiego, na stanowisko generalnego inspektora piechoty. Dekret nominacyjny ukazał się ma w najbliższym numerze „Dziennika Personalnego” ministerium spraw wojskowych.

TELEGRAMY.

LIKWIDACJA REICHSBANKU W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 1 12. (AW) Oddział Reichsbanku w Gdańsku przystąpił ma do likwidacji. Urzednicy, którzy mają prawo do emerytury, zostali przeniesieni do Rzeszy.

Dzienniki gdańskie poruszały myśl, aby bank gdański wystąpił jako zastępca banku Rzeszy, kupując od niego nieruchomości.

Europa kapituluje przed krwawymi sowietami.

Mussolini uznaje sowiety wzamian za dobry interes. I Anglja nie pozostanie w tyle.

WIEN 1,12 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu: Podczas wczorajszej dyskusji nad projektem traktatu handlowego włosko-rosyjskiego, Mussolini złożył w izbie następujące oświadczenie:

„Jestem zdania, że dla dalszego rozwoju stosunków, potrzebny jest ambasador ze wszystkimi prawami i obowiązkami, który wypełniłby swoje zadanie lepiej, niż zwykły handlowiec. Rząd włoski gotów uznać sowiety, jednak żąda w zamian za to dobrego traktatu handlowego.

Rząd włoski ma dobrą wolę doprowadzić do porozumienia w sprawach handlowych. Jestem przekonany, że Włochy i Rosja są dwoma organizmami gospodarczymi, dosko-

nale nawzajem się uzupełniającymi.

Powyższe oświadczenie zostało przez izbę przyjęte burzliwymi oklaskami. W rzymskich kołach dyplomatycznych, kończy „Neue Freie Presse”, twierdzą, że również i ze strony Anglii może nastąpić oficjalne uznanie rządu sowieckiego na tych samych warunkach.

RZYM, 1. (PAT) Na posiedzeniu izby w czasie dyskusji nad traktatem handlowym włosko-włoskim lider komunistów Bombacci złożył rewelacyjne zeznanie, iż Tilton, będąc ministrem spraw zagranicznych, npoważnił go do podpisania w Moskwie traktatu handlowego. Zeznanie to wywołało w izbie sensację.

Etyka czerwonego dyplomaty.

Cziczeryn chce wymusić na Stolicy Apostolskiej uznanie de jure.

MOSKWA, 1. (PAT) Cziczeryn wystosował do Watykanu notę, w której nadał warunki, na jakich Rosja mogłaby zaniechać prześlania

katolików. Nota domaga się uznania Rosji sowieckiej de jure.

Pogoda na niebie anglo - francuskim.

Między Anglią i Francją osiągnięto porozumienie w sprawie komisji rzeczoznawców.

PARYŻ 1,12 (PAT) Dzienniki poranne podają szczegóły wczorajszych obrad komisji odszkodowań.

Według „Petit Parisien” dla komitetu rzeczoznawców ma być zatrzymana pełna swobodą metod pracy. Można jednak już teraz przypuszczać, że komitet, któremu powierzono sprawę zrównoważenia budżetu niemieckiego, uda się do Berlina, a komitet do zbadania niemieckich kapitałów, znajdujących się zagranicą, objedzie centra finansowe Europy. Jest rzeczą możliwą że uda się także do Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi „Echo de Paris”, formuła kompromisowa, na którą się wczoraj zgodzono, przygotowana była już w ubiegłą sobotę, w czasie narad między Brandburym a Barthou.

Dzienniki donoszą dalej że Brandbury na wczorajszym posiedzeniu komisji odszkodowań zaproponował, aby w komitetach wzięli

udział także przedstawiciele Niemiec i państw neutralnych. Uznał jednak argumentację prawną i polityczną, przedstawioną przez Barthou, a przemawiająca przeciw tej propozycji W sprawie udziału w tych komitetach Stanów Zjednoczonych postanowiono, że będą one zaproszone do udziału za pośrednictwem amerykańskiego obserwatora w komisji odszkodowań.

PARYŻ, 1. (PAT) Prasa, omawiając przebieg posiedzenia komisji odszkodowań wita z zadowoleniem fakt osiągnięcia porozumienia, będącego dowodem przywrócenia serdecznego sojuszu.

PARYŻ 1,12 (PAT) „Figaro” zamieszcza wiadomość z Londynu, że między rządami angielskim i francuskim toczą się rokowania w sprawie traktatu obronnego między Francją a Anglią na rozszerzonych podstawach.

Z OKAZJI NARODOWEGO ŚWIĘTA BELGIJSKIEGO.

WARSZAWA 1,12 (PAT) Z powodu narodowego święta belgijskiego w dniu imienia króla Alberta, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na jego ręce depesze następującej treści:

„Jego Królewska Mość, Król Belgów, Bruksela.

Posłuszam z wyrażeniem Waszej Królewskiej Mości moich naiserdeczniejszych życzeń i zapewniam Go, że cała Polska przyłącza się do święta Belgii i jej pełnego chwały panującego.

(—) Woiciełchowski.

W odpowiedzi nadeszła od króla Alberta następująca depesza:

„Niezmiernie wzruszony życzeniami Waszej Ekscelencji, dziękuję Jej wyrażając ze swej strony szczere życzenia nomyślności dla Polski i szczęścia dla osoby Naczelnika Państwa.

(—) Albert.

POCZEB OFIARY MORDÓW KRAK.

KRAKÓW 1,12 (PAT) Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb ś. p. Franciszka Łukasiewicza,

dowódcy III-go szwadrony 8-go pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, zmarłego wskutek ran, odniesionych w czasie wypadków w dniu 6-go listopada rb. W pogrzebie, oprócz licznej publiczności, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, generałicja i oficerowie, a między innymi gen. Dziewanowski w zastępstwie kierownika M. S. W. Gen. Dziewanowski złożył na trumnie wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej. Po pogrzebie odbyła się defilada wojskowa.

ECHA TRZESIENIA ZIEMI W JAPONJI.

PARYŻ, 1. (PAT) Według doniesień z Tokio, nastąpiło ogłoszenie listy oficjalnej ofiar katastrofy trzęsienia ziemi. Ogółem liczba zabitych wynosi 99375 z czego 68259 przypada na Tokio, 29238 na Jokohame. Liczba rannych wynosi 113071, liczba zaginionych i przypuszczalnie zmarłych 42890.

PLANOWANY ZAMACH NA KRÓLA GRECKIEGO.

WIEN 1,12 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Aten, że rząd otrzymał poufne doniesienie, iż ze strony anarchistów przysięguje się zamach na króla Jerzego. Poczyniono odpowiednie zarządzenia celem ochrony osób króla.

Niemcy pod nowymi rządami.

Socjal — demokraci zaczynają dolki kopać.

BERLIN, 1. (PAT) Zdaniem Niemców, rząd Marxa nie jest właściwie gabinetem koalicyjnym, bowiem partia ludowa bawarska ogłosiła, że minister sprawiedliwości Emminger wstąpił do gabinetu jako fachowiec, nie biorąc żadnych zobowiązań politycznych wobec stronnictwa. Zdaniem dzienników, skład gabinetu jest tego rodzaju. Z racji niemieccy narodowcy, aniżeli socjaliści będą się odnosić do niego życzliwie, aczkolwiek frakcja socjal-demokratyczna jeszcze nie zajęła stanowiska wobec rządu; to jednak „Vorwaerts“ zaznacza z naciskiem, że wskutek udziału Emmingera w gabinecie Marxa, gabinet ten wiele stracił w opinii socjalistów. Kryje się tu jakby źródło niebezpiecznych zatargów.

BERLIN 1,12 (AW) Nowy gabinet Marxa odbył dziś przed południem pierwsze posiedzenie w sprawie ustalenia wytycznych deklaracji, którą kanclerz Marx ma złożyć na wtorkowym posiedzeniu Reichstagu.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że nowy gabinet zdoła zapewnić sobie dostateczną większość, Marx bowiem wyraża niedwuznacznie gotowość do wykonania ostatnich przyrzeczeń Stresemanna w sprawie zniesienia, wzgl. złagodzenia stanu wyjątkowego. Wobec tego, że o głoszenie stanu wyjątkowego było jednym z głównych powodów opozycji socjalistów wobec gabinetu Stresemanna, przypuszczają należy, że socjaliści zajmą postawę neutralną w stosunku do nowego rządu. Natomiast jest pewnym, że nacjonaliści w części zachowują neutralność. W części zaś głosować będą za votum zaufania.

BERLIN, 1. (PAT) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów, a we wtorek o godz. 3 po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie seimu Rzeszy. Na posiedzeniu tem nowy kanclerz Marx przedstawi swój

gabinet sejmowi i udzieli wyjaśnień, dotyczących programu rządowego, który, według przypuszczeń dzienników, był przedmiotem obrad dzisiejszej rady gabinetowej.

„Vossische Zeitung“ donosi, że program Marxa nie będzie się wiele różnił od polityki Stresemanna. W zakresie polityki zagranicznej stronnictwa rządowe wyraziły życzenie, aby zachowana „stała linia prac, która szedł rząd poprzedni. W polityce wewnętrznej program polityczny poprzedniego rządu będzie mniej właściwie zachowany, z bardziej wyraźną tendencją pravicową. Nacjonaliści nie są niezadowoleni z nowego gabinetu i — twierdzi „Vossische Zeitung“, prawdopodobnie nie będą robić rzadko systematycznej opozycji.

ESSEN 1,12 (PAT) Sytuacja gospodarcza w zagłębiu Ruhry zaczęła się poprawiać. Właściele kopalń zawładomili organizację robotniczą, że zapowiedziane przed kilku dniami wydalanie robotników będzie narazie wstrzymane. Związki zawodowe wezwały robotników, aby w dniu dzisiejszym powrócili do pracy.

BERLIN 1,12 (AW) Stanowisko prezydenta Banku Rzeszy, opróżnione po śmierci Havensteina, zająć ma wbrew dotychczasowym doniesieniom nie komisarz walutowy, Sachs, ale były minister skarbu i przywódca nacjonalistów, dr. Helfering. Prasa lewicowa wyraża oburzenie z tego powodu twierdząc, że mianowanie nacjonalisty na odpowiedzialne stanowisko dyrektora Banku Rzeszy jest prowokacją.

BERLIN 1,12 (AW) Rada ambasadorów doręczyła niemieckiemu charge d'affaires notę, w której domaga się od rządu niemieckiego odszkodowania za znieważenie członków komisji międzysojuszniczej w Lipsku.

wywóz mają być przewożone obcymi okretami, w takim razie zezwolenia odnośnie muszą być poprzednio bardzo uciążliwa i trudna droga specjalnych starań. Prasa niemiecka stwierdza, że postanowienie powyższe przeszkodzi przede wszystkim handlowi niemiecko—rosyjskiemu. Prasa ta stwierdza dalej, że handel ten mimo wszystkie układy i konwencje jest bardzo słaby. Niemcy, stwierdza prasa, muszą przede wszystkim domagać się od sowietów dotrzymania dotychczasowych układów i przeciwstawiać się, aby rząd sowietów przekreślał je, względnie nie zniekształcał coraz to nowymi zarządzeniami wewnętrznymi.

SPADEK LICZBY URODZEŃ W NIEMCZECH.

BERLIN, 1. (PAT) Spadek liczby urodzeń w Niemczech doszedł do nigdy nie notowanego niskiego stanu. W roku 1913 wynosiła liczba żywych urodzin 27 na 1000 mieszkańców, w obecnym zaś roku w pierwszych trzech kwartałach liczba ta spadła do 13 na 1000 mieszkańców. Równocześnie wzmożła się niezwyczajnie liczba uchodźców z Niemiec. W roku 1913 wyemigrowało z Niemiec 2153 osób, w roku zaś ubiegłym 10785.

ABY PRZYPADKIEM O NIM NIE ZAPOMNIANO.

PRAGA, 1. (PAT) „Ceskie Slovo“ stwierdza, że Benesz nie będzie brał udziału w grudniowej sesji rady Ligi Narodów w charakterze członka, gdyż nabiera on praw członkowskich dopiero z dnem 1 stycznia 1924 r. Natomiast podczas tej sesji występować on będzie jako przedstawiciel Czechosłowacji, zainteresowanej sprawą pożyczki węgierskiej, która znajduje się na porządku dziennym.

NOWA STOLICA BRAZYLII.

PARYŻ 1,12 (AW) Parlament Brazylijski uchwalił ustawę, na mocy której rząd przystąpić ma do budowy nowej stolicy na wyżynie Gopu. Ustawa ta jest urzeczywistnieniem projektu, pomieszczonego w konstytucji brazylijskiej z przed 16-tu lat. Motywem tego kroku są względy zdrowotne. Rio de Janeiro, pozostanie głównym portem, a nowa stolica, założoną będzie w zdrowej górskiej okolicy.

WSZĘDZIE JEDNACY...

Firmy żydowskie okradają skarb polski na setki milionów.

KRAKÓW 1,12 Organa skarbowe stwierdziły, że żydzi płacący podatki popełniają wielkie nadużycia przy obliczaniu podatku przemysłowego. Stwierdzono, że jedna z większych blawatnych firm żydowskich przy ul. Miodowej obliczyła za październik podatek od obrotu 46 milionów, podczas, gdy na podstawie znalezionych w lokalu firmy tajnych ksiąg ustalono sumę obrotu na 658 milionów. Podobne nadużycia stwierdzono w firmach: Nattel, Rottenberg, Neuberg i innych.

tek od obrotu 46 milionów, podczas, gdy na podstawie znalezionych w lokalu firmy tajnych ksiąg ustalono sumę obrotu na 658 milionów. Podobne nadużycia stwierdzono w firmach: Nattel, Rottenberg, Neuberg i innych.

Uwolnienie atamana Machny.

WARSZAWA, 1. (PAT) Dziś, w piątym dniu rozpraw w sprawie atamana Machny, sąd okręgowy uwolnił wszystkich oskarżonych.

t. j.: Nestora Machne, Jana Chmare, Jakóba Doboszenkę i Michalinę Kuźmienkę.

Kronika telegraficzna.

(kt) Największy dziennik nadreński „Kölnische Volkszeitung“ został zawieszony na podstawie rozporządzenia międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

(kt) W Moguncji podjęte zostały na nowo rokowania niemieckich władz kolejowych z władzami okupacyjnymi.

(kt) Ojciec święty przyjął na audyencji kardynała Twardowskiego.

(kt) Biró Wolffa zaprzecza wiadomości o rzekomym aresztowaniu Ludendorfa, wbrew doniesieniom prasy zagranicznej.

(kt) W najbliższych dniach rozpocznie się w Warszawie szereg procesów przeciwko niemieckim Polakom, oskarżonym o rzekome spolegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie staną jako oskarżeni mieszkańcy Łodzi: Mieszkowski i Świątkowski.

(kt) Z Monachjum donoszą, że proces przeciw Hitlerowi i towarzyszącom odbędzie się w styczniu przed monachijskim sądem przysięgłych.

(kt) Rewolucyjna rada wojenna przyznała bezterminowe urlopy żołnierzom dawnej armii carskiej znajdującym się w niewoli w krajach zagranicznych.

Z ostatniej chwili.

NIEMCY NIE ZADOWOLONE ZE SWOJEGO WASALA.

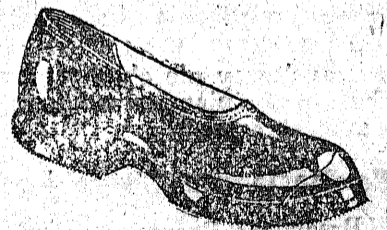
TRUDNOŚCI W NAWIAZANIU STOSUNKÓW HANDLOWYCH.

BERLIN, 1. (PAT) Rosyjski komisariat ludowy dla spraw handlu zagranicznego uzależnił udzielanie zezwoleń na przywóz i wywóz towarów z Sowdenu od faktu posiadania się przy przywozie i wwozie rosyjskimi okretami. O ile towary, przeznaczone na przywóz lub

Miljonówka.

8,185

zorganizowana w urzędzie organizacji pożyczek państwowych w Poznaniu.



Kalosze Fox-trott Petersburskie

i inne na wszelkie fasony bucików

od 2.000,000 m. jedynie w

Magazynie U. v. ul. M. Piotrkowska 44.

Hurt i detal.

2635s

Restauracja „SAVOY“

Od dziś występy znakomitej pary tanecznej

Kamińskich

— oraz baletmistrza —

Gronowskiego.

W soboty niedziele i środy

Five o'clocki

— z udziałem wyżej wymienionych sił. —

Wejście bezpłatne.

2677-s1

NA MARGINESIE.

Jak ocalić naszą walutę?

Mam pomysł radykalnego uzdrowienia finansów. Wspaniałego podwyższenia pensji urzędnikom. Wydatnego powiększenia poborów kolejarzy. Rozwiązania najzawiślejszych problemów ekonomicznych, wszystko przy pomocy mojego Izaaka Pechvogla.

Zacna ta dusza nieraz ratowała moje ziemskie jestestwo przez wypożyczenie mi różnych sum na 45 procent miesięcznie, które zostały zużyte na pokrycie manufaktura moich kończyn, celem nieobrażania moralności mieszkańców Łodzi, obywateli, jak wiadomo „wszystko co najważniejsze” w bawełnę, lub chociaż mniej w... wate. Ostatnio miałem z nim epokową rozmowę, która niewątpliwie pełnie Rzeczpospolitą na nowe tory rozwoju i potęgę.

Zaczęło się zupełnie banalnie, i nie zapowiadało doniosłości wydarzeń, tego niedocenionego ze wszech miar meża.

— To pan chce mi zapłacić dopiero na dziesiątego — to będzie czterdzieści dni, to z pana weksłu na dziesięć milionów dostanie pan tylko 4 miliony do ręki...

— Tylko, jeknałem głucho?

— Co znaczy, tylko? To jest miesiąc i jedna trzecia — to musi odejść 60 „procentów”?

— Panie Izaaku, a gdybym ja miał pieniądze, zaradkałem, to wiele mógłbym procentu dostać?

— Czterdzieści miesięcznie panu płace, w te chwile“.

— A gdybym dał panu na procent miliony... —

— Byłjony tyż można! Powiedziałem, zapłace 40 procentów! Jeden miesiąc!

Tu wspaniała strzeliła mi myśl do głowy. Kapitałna, nadzwyczajna! Rząd wypożyczy 300 milionów, każdemu urzędnikowi ten wypożyczy te 300 milionów p. Izaakowi Pechvoglowi na 40 procent i otrzyma za to 120 milionów miesięcznie, i będzie mógł żyć w dobrobycie. Państwo nie będzie potrzebowało płacić wcale urzędników, gdyż procenty, które im regularnie na pierwszego przyniesie p. Pechvogel wyniosą poczwórna ich dzisiejsza pensje...

Urządnik mając byt zabezpieczony będzie pracował, jak należy — państwo nie będzie potrzebowało bić dalej marek — bo główne rozchody zapłaci pan Pechvogel...

A jeżeli rządowi będzie co potrzeba to też dostanie 40 procent za swoją gotówkę — więc... o co chodzi... Kwestia walutowa rozwiązana, przesilenia ekonomicznego niema. Można niedługo zamknąć drukarnie państwowa.

Adres Izaaka Pechvogla mam, mogę powiedzieć go delegatowi Min. Skarbu, tylko oczywiście uświeconym tradycją w Łodzi... muszę dostać pewien procentik od tego interesu.

T.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Pogrzeb ofiar wypadków krakowskich.

(k) W piątek rano odbył się pogrzeb s. p. rtm. Łukasiewicza. W pogrzebie wzięły udział 2 szwadrony 8 p. ułanów, kompania honorowa 20 p.p. delegacje żołnierskie wszystkich formacji załogi krakowskiej oraz wielkie tłumy publiczności.

Rozłam w Syndykacie Dziennikarzy krakowskich.

(k) W Syndykacie Dziennikarzy krakowskich nastąpił rozłam na tle zajęć krakowskich w dniu 6 listopada.

Cześć członków zażądała usunięcia z grona „Syndykatu” tych członków redakcji „Naprzodu”, którzy byli współautorami artykułu „Naprzodu”, napisanego bezpośrednio po zajęciach. Na zarządzeniu Syndykatu rozwinęła się dyskusja. Wszyscy biorący w niej udział mówcy, potępił cytowany artykuł „Naprzodu”.

W głosowaniu 18 głosami przeciw 9 (dwie kartki białe), odrzucono wniosek o wykluczenie członków redakcji „Naprzodu”.

Na tle wypadków i rezolucji nastąpił w „Syndykacie Dziennikarzy Krakowskich” rozłam.

Wystąpił z Syndykatu członkowie redakcji „Głosu Narodu”, a nadto niektórzy członkowie innych redakcji w tym także część członków Red. „Ill. Kur. Codz.”.

Jak się dowiadujemy, dziennikarze ci zakładają nową organizację pod nazwą „Związek Dziennikarzy Polskich”. (Koło krakowskie).

Sensacyjny proces prasowy w Nowym Sączu.

(k) W czasie najbliższej kadencji sądów przysięgłych odbędzie się tutaj rozprawa przeciw przewodniczącemu Komisji Klimatycznej w Zakopanem doktorowi Józefowi Diehlowi i sekretarzowi jej, doktorowi Tadeuszowi Gabryszewskiemu, oskarżonym przez dwie właścicielki pensjonatów tutejszych i sekretarza Gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli — o obrażenie przez ogłoszenie w „Gazecie Zakopiańskiej” orzeczeń karnych Starostwa za brak, względnie przekroczenie cennika.

Obwinieni karząc brak istoty czynu ponieważ pełnił tylko obowiązki urzędowy ofiarując dowód prawdy, m. in. z przesłuchania jako świadków: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, który w czasie sierpniowego pobytu w Zakopanem wyraził uznanie staroście nowotarskiemu Trześniowskiemu i Komisji Klimatycznej za skuteczną walkę z lichwą ministra spraw wewnętrznych Kiernika i wojewody krakowskiego Gałęckiego.

Jest rzeczą znamienną, że oskarżyciele wybrali za przedmiot rozprawy ogłoszenie w piśmie miejscowym mimo, że komunikaty prasowe i wileńskie Komisji Klimatycznej ukazywały się także w piśmie stołecznym, bardziej poczytnym i wpływowym.

Znowu katastrofa lotnicza.

(k) W niatek wydarzyła się na lotnisku w Bydgoszczy katastrofa lotnicza, ofiarą której padł porucznik pilot Woinarowski. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła.

Zamach dynamitowy w Katowicach.

(k) W ubiegłym tygodniu około północy podłożono nieznaną sprawcą na okno restauracji „Grand” przy ulicy Kościuszki w Katowicach naboje wybuchowe, który eksplodował, przezem jedno okno zostało zupełnie zniszczone, z drugiego okna wyleciała szyba i drzwi wchodowe zostały znacznie uszkodzone. Jeden z gości, siedzących w restauracji, został lekko ranny, zaś dwóch zostało oszołomionych hukem wybuchu. Wyrządzona szkoda znaczna. Zamach dokonany — zemsta! Śledztwo w toku.

Minawki republikańskie

Znak czasu.

„Ilustr. Kurjer Krak.” pomieszcza list jednego ze znanych pedagogów następującej treści:

„Przechodząc przed kilku dniami przed planty, byłem świadkiem, jak kilku chłopaków, ubogo odzianych, lat około dziesięciu, bawiło się wesoło i niewinnie... w co? w zabijanie policjantów! Jeden był policjantem, inni polowali na niego i wołając „zabić policjanta” kijami i palcami strzelali do niego! Ot drobnostka — tylko taka sobie; od której bleje wlos”.

List powyższy zwrócić powinien uwagę społeczeństwa na wychowanie młodzieży, zwłaszcza rekodzielnicy, niestety, do tej porę zaniedbanej i pozostawionej samej sobie, względnie wpływom ulicy.

— 9 —

A. HEIDENSTIERNA.

Uparta córka.

Wiesz, moja córeczko, że to mojem i mamy życzeniem byś wyszła za Eryka, syna wujaszka Jana. Eryk skończył właśnie studia piwowarskie w Niemczech, jest młodzieńcem ustatkowanym, przyzwoitym.

— Ojciec wie dobrze, że nie widziałam go już dawno, a jeżeli nie dostanę meża inteligentnego, rozumnego, człowieka z uczuciem, pełnego życia i dobrych skłonności, nie wyjdę nigdy za mąż — odparła córka.

— Jeżeli się zakochasz w lalce, która nie umie i niema żadnego stanowiska, złożysz mnie i mamę do grobu.

— Jeżeli mam wyjść za piwowara — umrę!

— Eryk przyjeżdża na przyszły tydzień.

— Za czternaście dni może już ojciec nie będzie miał córki.

Mieszkał w willi, w Djurgården, pod Stockholmem.

Kot, stanowiący własność rodziny, słysząc przez cztery dni rzeczy, rozdzierające serce i smutną grę upartej córki na rodzin-

nem pianinie, opuścił dom z westchnieniem, udał się w świat i więcej nie powrócił.

— Eryk przybędzie dopiero za miesiąc — rzekł pewnego dnia stary ojciec.

— W takim razie twoja córka pozostanie na ziemi o trzy tygodnie dłużej.

Tymczasem uparta córka odbywała długie spacerunki i spotkała wypadkowo, w gaju brzozywym, młodzieńca o oczach ciemnych, głębokich i myślących.

On spojrzął na nią, ona się zaczerwieniła, on się uklonił — ona uciekła. Następnego dnia kazał fryzjerowi ufrizować sobie włosy i włożył białą kamizelkę. Zatrzymała się przy spotkaniu, opowiadała mu, że nazywa się Florentyna Anderson i nie lubi impertynencji.

On się nazywał Adolf Dahl — był biednym artystą-malarzem, ale posiadał serce, serce, które... ach... serce artysty.

Piwowar maluje na czerwono policzki bliźnich, zaokrągla im brzuchy, a czy jest artystą? O nie!

Spotykali się częściej i fiszbinę w górskiej Florentyny odmawiały posłuszeństwa, a serce jej było głośno, jak młot kowalski w żelazo.

Pewnego wieczora, kiedy ptaszki śpiewały o miłości, a słońce letnie ciągnęło wilgoć

z trawy, on rozpostarł swoją chusteczkę na murawie. Usiedli w wielkiej ekstazie na mo-nogramie i zaprzysięgli sobie na wszystko w świecie, że nigdy się nie rozłączą.

Prawdopodobnie całowali się przytem; w mojej młodości, przy takich okolicznościach, było to w użyciu. Ale kiedy pomyśleli o wspólnym pożyciu, doszli do przekonania, że ich dochody więcej zgadzają się z ceną re-wolweru na pięć osób, niż z kosztem utrzy-mania dwojga ludzi z lepszej rodziny, z dziećmi w perspektywie.

Ze stanowczością objawiła życzenie udania się z nim na śniadanie do Lidngöbrö, uściskania go w lesie i poniesienia tam wspólnej śmierci. On zgodził się na to, ale objaśnił ją, że pieniądze, jakie posiada, wystarczą tylko na śniadanie, skąd wziąć kapitał na rewolwer?

Ponieważ myśl pożyczania broni za-bójczej od którego z kolegów uznana została za mniej uczciwą — ona wyasygnowała sobie potrzebną sumę z pieniędzy pani Anderson, przeznaczonych na utrzymanie domu.

— W poniedziałek przybędzie Eryk — rzekł jej ojciec.

— Tak? — odparła Florentyna, ścisną-jąc w dłoni z uśmiechem złotą monetę, prze-znaczoną na dostarczenie broni, mającej w

Sprostowanie kłamstw mordców ułanów.

W związku z zamieszczonym w „Naprzodzie” Nr. 264 z 17-go bm. artykułem pt. „Kto powystrelał ułanów”, przesłał dowódca O. K. Kraków Redakcji „Naprzodu” następujące sprostowanie:

Nie jest prawdą, jakoby około godziny 11-ej we wtorek, gdy szarżowali ułani, grasował na ulicy Dunajewskiego automobil pancerny, prażąc piekielnym ogniem szarżujących ułanów.

Nie jest prawdą, jakoby szarża ułanów była zarządzona bezmyślnie.

Nie jest prawdą, jakoby szeregi ułanów załamywały się pod ogniem karabinu maszynowego.

Nie jest prawdą, jakoby ten. Czikel, wysyłając szwadrony ułańskie, wysłał równocześnie auta pancerny, i jakoby pod ogniem karabinów maszynowych z tych aut załamała się szarża ułańska, a wojskowe karabiny mordowały ułanów i konie.

Natomiast prawdą jest:

1) że w myśl obowiązującej instrukcji użyto kawalerji do rozpedzenia tłumów, tem więcej, że nie było wiadomości o tem, iż tłum jest uzbrojony.

2) że asfalt na ul. Dunajewskiego już w nocy na 6-go listopada rb. został polany wodą w celu uczynienia go śliskim, przez niewiadomych dojad sprawców.

3) że szwadrony, przybyłe pod dowództwem ppłk. Bzowskiego, zastały ulicę Dunajewskiego opuszczoną przez tłum, natomiast zastały plantacje obsadzone przez uzbrojone osoby cywilne, które poczęły ostrzeliwać kawalerję.

4) że straty, poniesione przez 8 pułk ułanów w zabitych i rannych oficerach i żołnierzach, powstały wyłącznie tylko wskutek strzałów, skierowanych do wojska przez osoby cywilne.

5) że rozkaz użycia aut pancernych został wydany po wysłaniu kawalerji, a auta pancerny przybywszy na miejsce akcji, zastały już na ulicach trupy ludzi i koni, i że wskutek tego nie były w stanie przejechać przez ulicę Dunajewskiego, lecz musiały obrać inną drogę.

6) że w chwili wkroczenia aut pancernych nie znajdował się już 8 pułk ułanów na ulicy Dunajewskiego.

Łoża masonów w Poznaniu.

NA JEJ CZELE STOI ŻYD DR. DAVIS.

W Poznaniu przy ulicy Masztalarskiej 18 ma swoje gniazdo łoża masonów „Amicita”.

Na jej czele stoi dr. Davis, weterynarz,

Matche footballowe psów.



Lady Mabel nauczyła swe terriery gry w football. Rozgrywają one obecnie codziennie matche na trawnikach Hyde Parku w Londynie, ku wielkiej uciechy widzów.

zamieszkały przy ul. Pocztowej Nr. 8; zebrała łoży — jak brzmi pismo prawnego zastępcy łoży p. Cohna — noszą charakter tylko „dobroczynny i towarzyski”, to znaczy, że i u nas masoneria kryje się za firmę dobroczynności, jak to zresztą robią masoni całego świata.

W sierpniu 1922 r. odbyło się zebranie, które miało na celu „doniesienie, że Liga Narodów powierzyła mandat nad Palestyną państwu angielskiemu”.

A więc masoni w Poznaniu mają stosunki z Ligą Narodów, i że nazwiska tych poznańskich masonów wskazują, że to są żydzi, praw dopodobnie nawet nieochrzczeni, którzy pod maską dobroczynności szerzą masonstwo a zarazem pogaństwo w Poznaniu.

Wysiedlenie komunisty Duracza.

POSŁOWIE LEWICOWI ZABIEGAJĄ O COFNIECIE ROZPORZĄDZENIA.

Ośławiony żyd rosyjski, mecenas Duracz, znany ze stałych wystąpień w sadach polskich, w obronie zdrajców stanu — komunistów oraz notorycznych opryszków bolszewickich, otrzymał nakaz władz odnośnych do opuszczenia terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 2-go

grudnia.

Adw. Śmiarowski oraz liczni posłowie lewicowi zabiegają usilnie o zniesienie rozporządzenia.

Winszujemy!

Polska federacja b. wojowników państw sprzymierzonych.

Od trzech lat istnieje w Paryżu pod tą nazwą organizacja, do której należą przedstawiciele związków b. wojskowych tych państw, które w czasie ostatniej wojny stały po stronie Koalicji. Są więc tam reprezentowane: Francja, Belgja, Anglja, Włochy, Ameryka, a następnie przyjęte zostały: Jugosławja, Czechosłowacja i Rumunja.

Obecnie dowiadujemy się, że po pokonaniu pewnych trudności przyjęto także i Polskę do tej „Federacji”.

Zakon angielskich krzyżowców.

Pisma angielskie donoszą, że w Anglii założono tajne stowarzyszenie pod nazwą „Zakon Krzyżowców”, reprezentujące pewnego rodzaju intelektualny fasyzm. Jako hasło zakonu przyjęto słowa: „Sic Deus vult” (Tak Bóg chce!) — Jako głowę tej tajnej organizacji ogłoszono nieznanego żołnierza, pochowanego we Westminsterze. Podobno w Anglii nowy ten Zakon liczy już 200 miejscowych grup. Liczba członków szybko wzrasta. Nowa organizacja opiekuje się księżę Yorku, oraz sekretarz państwa dla spraw wewnętrznych, p. W. C. Bridgeman. W czasie zebrań członkowie występują w białych płaszczach z wyhaftowanym na nich wielkim czerwonym krzyżem. Kierownictwo nowego Zakonu złożyło oświadczenie, że celem jego jedynym jest ochrona króla i państwa angielskiego. Zakon nie jest tajną organizacją, nie jest Ku-Klux-Klanem, nie jest związkiem terrorystów. Na czele tych krzyżowców stoi Harion Garways.

Czy żydzi nie pozwolą Fordowi zostać prezydentem.

Z Nowego Jorku donoszą: Izrael Zangwill, wybitny pisarz, przywódca żydowski, przemawiając dnia 3 listopada w Brooklynie, wzywał żydów amerykańskich, aby niedopuszcili do wyboru Forda na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Zangwilla, za swe ataki antyżydowskie jest on niegodzien wyboru.

nieś jej ducha o pewną ilość kilometrów ponad największy komin browaru na świecie.

Udał się dorożką do Lidینگöbro, tam Florentyna przycisnęła do serca malarza i kłajac, szepnęła:

— Kat się zbliża, kat mojego serca, Erynek z piwem, ale bez łości.

Malarz spojrzal ponuro przed siebie, zgniótł zuka, spacerującego po marynarce i rzekł ze straszną powagą:

— Florentyno, musimy opuścić tę planetę, zanim on przybędzie. Czy zgadzasz się na to?

— Dobrze, Adolfie, ale pozwól, że przed tem udam się do domu i uporządkuje niektóre części mej toalety. Dla przyzwoitej panienci nie może być obojętnem, jakimi świat znajduje jej zimne zwłoki.

— Masz rację, Florentyno — rzekł Adolf głuchym głosem.

Rozstali się po licznych pocałunkach.

Malarz udał się do strzelnicy,

W domu Florentyna była trochę zdenerwowana, jak to zwykle bywa, przed zdaniem egzaminu, przed wyrwaniem zęba, albo gdy się po raz pierwszy popełnia samobójstwo.

— Mogłabyś przynajmniej zobaczyć Eryka, nim się zdecydujesz dać mu odkosza

— rzekł jej ojciec.

Uparta córka uśmiechnęła się na to. Na piśała list do rodziców, włożyła go do kieszeni letniego paltocika i wkrótce była w objęciach ukochanego — w Lidینگöbro.

Kto widział ich tam, jedzących z apetytem śniadanie, nie mógł przypuszczać, że postanowili nie trawić go za życia.

— Pilznera, czy Monachijskiego? — pytał ten, którego ciemne wasy miały niedługo ocienić parę warg bładych śmiertelnie.

— Wody sodowej. Nie znoszę nic takiego, co przypomina nienawistnego kuzyna, piwowara — odparła dziewczyna drżącym głosem.

Czy mam przyjechać tutaj po jasne państwa? — spytał dorożkarz, gdy wysiedli w lesie.

— Nie, nie trzeba! — odpowiedziała.

Dorożkarz trzasnął z bicia.

Był to ostatni głos ze świata, który ich nic już nie obchodził.

— Czyś już gotowa, najdroższa — rzekł Adolf.

— Tak, dlaczego nie — odpowiedziała.

— Ale głos twój drży — czyby nie odłożyć tego na kiedy indziej.

— Nie, tylko jakoś trochę zimno.

Parę minut upłynęło, podczas których

nie targowali się ze sobą o całusy. Nikt nie powinien ganć ich za to.

On wyjął rewolwer z kieszeni i rzekł:

— Czy chcesz umrzeć ukochana?

— Ja chcę zdasz mi się. Ach! Boże, aj, aj, na pomoc!

I z szybkością sarny uciekła w zarośla. Nie pobiegła jednak daleko, gdyż dwie silne ręce pochwytyły ją z tyłu.

— Ojciec — wyszeptala i opadła na jego piersi.

— Tak, ojciec. Ale wszak i Eryk jest tu także. — Przyjemnie mi, żeście na swoją rękę się poznali. Dzień dobry chłopcze. Twój ojciec przybędzie wieczornym pociągiem. Możecie dać na zapowiedzi w niedzielę.

Uparta córka stała, jakby ogłuszona. Co za straszny spisek!

— Nedzniku! — krzyknęła, rzucając się na pseudo-malarza.

— Mój skarbie! — odpowiedział — cho wam rewolwer do kieszeni. Gdybym cię nie pozyskał, napewno byłby w użyciu.

— Ach, czyż to możebne Eryku! No, dzięki Bogu, w każdym razie i to jest coś — westchnęła uparta córka.

Kto to jest

pan Tadeusz Wieniawa - Długoszewski?

„Towarisze” Długoszewski, członek komitetu III Międzynarodówki, w czasie wojny z bolszewikami wzywał wojsko polskie do wzniesienia rewolucji.

W prasie lewicowo-żydowskiej, a między innymi w łódzkim „Głosie”, w ostatnich czasach dość często pomieszcza artykuły wyrażające się specjalną nastawnością na obóz narodowy, niejaki Tadeusz Wieniawa Długoszewski. Pan ten jest wybitnym szabogojem — judofilem i przyjacielem Piłsudskiego. Objężdża Polskę wygłaszając odczyty poświęcone apoteozowaniu osoby p. Piłsudskiego, lub obrony żydów.

W ubiegłą sobotę p. Długoszewski wygłosił odczyt o Piłsudskim w Łodzi. Prelekcja jego była tak napastliwa i utrzymana w tak ordynarnym tonie że nawet jego towarzysze partyjni odzywają się o niej z niesmakiem.

Obecnie amerykański „Dziennik Narodowy” wychodzący w Chicago zajmuje się osobą p. Długoszewskiego, powtarzając rewelacje za „Myślą Narodową”.

Pan Długoszewski jest korespondentem wychodzącego w Ameryce polskiego dziennika „Nowy Świat” do którego nadsyła wiadomości, a o których pisze „Kurier Narodowy”

...kłamliwe, a zawsze obliczone na to, aby wywołać sensację, zatruć do reszty duszę wychodźcy i zniechęcić go do Polski, a szczególnie do rządu narodowego”.

I w dalszym ciągu „Kurier Narodowy”

Kto jest ten pan, który nie waha się kłaść wszystkiego co jest nam drogim, kto jest ten pan, który wyrabia tutaj jaknajgorszą opinię o Polsce i o rządzie naszym? Pytania to zadawaliśmy sobie niejednokrotnie i nareszcie znaleźliśmy odpowiedź, która demaskuje otwarcie tego z zaszarganą haniebnie przeszłością literata który obecnie pragnie za pośrednictwem miejscowego pisma urabiać opinię o Polsce i jej rządzie wśród mas wychodźczych.

Pan Długoszewski należał w r. 1919 do Związku Socjalistów Polskich w Irkucku, który to Związek występował otwarcie przeciw Polsce, a łączył się z bolszewikami. Pan Długoszewski nie był jednym ze zwykłych pionków w tym ruchu przeciw Polsce i armii polskiej, ale przewodcą, który ruchem tym kierował i otwarcie zdradzał własną Ojczyznę.

Zarzuły, które stawiamy panu Długoszewskiemu nie są pustym frazesem, lecz opierają się na druzgocących faktach, które pozwolimy sobie zacytować. Fakty te czerpiemy z gazety bolszewickiej „Dielo”, które wychodziło w Irkucku. Otóż pismo to zamieściło w niedzielę dnia 19 stycznia 1919 roku artykuł, który podajemy w tłumaczeniu z rosyjskiego.

WSRÓD POLAKÓW: W związku z politycznym przewrotem w Irkucku, a równo cześnie z ogólnym ożywieniem się polityczno-społecznego życia poruszono się i w polskiej kolonii.

Przedewszystkiem PKN, Polski Komitet Narodowy i PKW, oddały w ręce irkuckkiej Centro gminy opiekę nad polskimi obywatelami. W niedzielę w lokalu „Ogniwa” odbyło się zebranie polskich socjalistów, wszelkich odcieni, na którym postanowiono połączyć się na platformie III-ciej Międzynarodówki i utworzyć w Irkucku jej sekcję. W okresie „Kozłakowszczyzny”, polskie, lecz partyjne organizacje nie przejawiały prawie żadnej działalności z wyjątkiem niesienia pomocy Czerwonemu Krzyżowi i pojedynczych wystąpień na zebraniach miejscowej kolonii.

14 bg. odbyło się zebranie członków irkuckkiej sekcji PPS., na którym omówiono szereg spraw w związku z obecną chwilą; pamięć poległych za wolność uczczono przez powstanie. Posiedzenie trwało od 11—4 godz.

po połud. i uchwalono następującą rezolucję: „w historycznej chwili zmagania się pracy z kapitałem, w chwili światowego przewrotu socjalnego i chwili naprężenia rewolucji na której czele już trzeci rok niewzruszenie stoi Rosyjska Federatywna Republika Sowiecka, która w obecnej chwili stała się bastionem rosyjskiej rewolucji i dźwignią komunistycznej rewolucji całego świata, polscy socjaliści powinni wesprzeć siły rosyjskich komunistów i dopomóc im czynem”.

Wobec tego, irkucka sekcja PPS. postanawia:

1. wejść w ścisły kontakt z międzynarodową organizacją komunistów w Irkucku i na Syberji,

2. razem z innymi grupami polskich socjalistów założyć w Irkucku ogólnonarodową organizację na zasadach III-ciej Międzynarodówki, wejść w jej skład, nie przekraczając równocześnie działalności PPS. jako takiej,

3. użyć wszelkich środków, żeby przeszkodzić walce wojsk z rosyjską robotniczą Armją na wszystkich frontach i wezwać polskie wojska do wzniesienia rewolucji w Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie wyrazić pogardę Naczelnemu Dowództwu Wojsk Polskich na Syberji, za spekulację krwią polskiego żołnierza, którego przemocą pchano do walki z rosyjskimi rewolucjonistami, grzebiąc mu haniebną mogiłę.

Nadto: wnieść nagły wniosek do irkuckkiej organizacji III-ciej Międzynarodówki, by wydała odezwę do polskich Wojsk na Syberji, by resztki uciekających Wojsk polskich z Zachodu przez Irkuck wydały winnych tragicznego występkę w ręce irkuckiej III-ciej Międzynarodówki.

Prócz tego postanowiono: wziąć udział ze sztandarami w pogrzebie ofiar irkuckiego powstania i na bratnią mogiłę złożyć jodłowy wieniec z napisem: „chwała poległym za swobodę”. W imieniu sekcji przemówił na cmentarzu towarzysz Długoszewski, del. irkuckiej Komisji śledczej. Poprzedni partyjny komitet powołał znowu do życia i uzupełnić go jednym członkiem w osobie towarzysza J. Palucha. Do składu komitetu irkuckiej organizacji III-ciej Międzynarodówki z ramienia Sekcji przedstawiono trzech kandydatów: towarzysze Broch, Myszuża i Długoszewski, partyjny lokal i bibliotekę pozostawić na ulicy Ługowej 58, w najbliższym czasie zwołać w Irkucku ogólnopolski wiec, wydać odezwę i pojedynczą gazetę. Prócz tego nowzięto jeszcze rezolucję, której w obecnej chwili nie można ogłosić.

Artykuł podpisał Tadeusz Wieniawa Długoszewski”.

Z ostatniego ustępu wiadomości zamieszczonej przez „Dielo” okazuje się, że w skład komitetu III-ciej Międzynarodówki wszedł Tadeusz Wieniawa Długoszewski i że powzięto jeszcze rezolucję której nie można było ogłosić gdyż była zapewne zanadto kompromitująca i bardziej jeszcze ujawniająca zdradzieckie zamiary towarzyszy z panem Długoszewskim na czele.

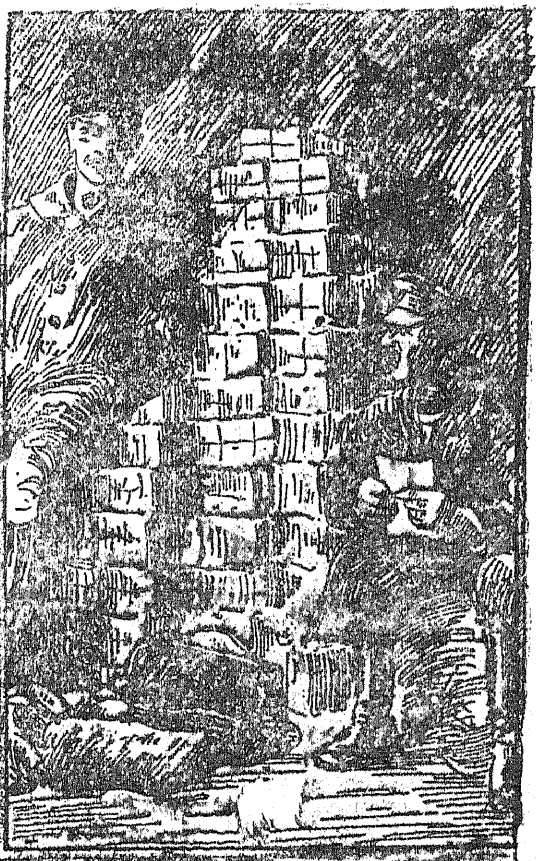
Taki człowiek miał odwagę powrócić do Polski, wiedząc, że w tej Polsce, gdzie rządzi z bolszewiczą i zjudaizowaną lewicą, zbrodnia zdrady stanu ujdzie mu bezkarnie.

I nie zawiódł się!

Przeciwnie! Pan Długoszewski występuje publicznie z odczytami, objężdża całą Polskę, agituje osobiście i na łamach prasy, a wszędzie saczy się jad bolszewicki.

Cóż na to rząd? Co społeczeństwo polskie? Czy agitacja bolszewickich agentów w Polsce jest już oficjalnie tolerowana?

Dawaluacja marki niemieckiej



Buchalter i jego pomocnik w większej fabryce niemieckiej po otrzymaniu z banku pieniędzy na wypłatę.

Teatr Miejski

Proces rozwodowy.

Komedia w 3 aktach Garricka

Kalambury w małżeńskich zawodach, kończących się rozwodem, są chyba tak stare jak samo małżeństwo. I doprawdy trudno o rzecz, co miłsze: Czy bracie samemu rozwód, czy też rozwód się nad tem z półumiesianiem osoby trzeciej. Garrick woli widocznie to ostatnie. Komedia „Proces rozwodowy” ujął wprawdzie z zawodowa technika — ale nie jest to najlepsza sztuka autora „Kobety, która zabiła”. Mimo całej lekkości i groteskowości miejscami za duża, stał słusznie wystawiono ją na edycji skróconej. Autor, wziawszy na usprawiedliwienie pewnik, że serca ludzkie same nie wiedzą, czego pragną, pozwala im na parę miłych nonsensów i wesołych nieporęczności. I tak: Irena, żona mecenasa Barrera opuszcza do całkiem zwykłej sprzeczki swego męża i weźmie z nim rozwód, aczkolwiek kocha go szczerze. Ten, kochając niemniej żeni się po raz drugi ażeby... zrobić jej na złość. Ale w dzień ślubu przybędzie Irena z Rzymu (naturalnie aeroplanem i z młodym lotnikiem) by stanąć między nowoposiłbionym. Trochę intruz, zazdrości, zapachu dawnych wspomnień — i mecenas uda się w podróż poślubną ale już nie ze swą nową, żoną ale z tą dawną, kochaną. Sztuka w interpretacji naszych artystów wykazywała pewne niedomagania. W niej donosi głównie dyrekcja powierzając rolę mecenasa Komornikiem. Ten zaś, za ciężki w lekkiej farsie francuskiej stanowczo się do niej nie nadawał. Odczuwał to widocznie sam prajacy. A publiczność także. Czy Krasnowiecki lub n.p. p. Seibor nie byłby odpowiedniejsi? Tem więcej że współpartnerem był Zuzka, którego dyskretna a wyrazista kreś można nazwać wprost europejską. Również Krotke jako młody lotnik oparłszy się bez szarży o naturalne tempo zapadu stworzył kreację pełną szlachetnego temperamentu i rycerskiego miśnienia wprowadzając na scenę śród i wlew z pod nieba. P. Starska poprawna — Mroziński dobry, choć prześkrawiony w charakterze. Reszta mierzna. Dekoracja jak zwykle staranna.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 2 grudnia Bibliany P. M.

Wschód słońca g. 8, m. 10.

Zachód „ g. 4, m. 54.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

Pp. „Dom osaczony“, w. „Proces rozwodowy“

Teatr Popularny (Ogrodowa 15)

Pp. „Ciotka Karola“, w. „Niespodzianki rozmodone“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Za murami klasztoru“

„Gastino“ (Piortkowska 67)

„Królowa Madia Rouge“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Gra ze śmiercią“ IV seria.

Grand-Kino (Piortkowska 72)

„Kuchareczka“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Natasza Rostowa“

Kalendarzyk historyczny.

1776 Zniesienie tortur w Polsce przy inkwizycjach
1805 Zwycięstwo Napoleona pod Austerlitz

Wiadomości bieżące

— Od redakcji.

Wobec stałej tendencji, wrościej narodo-
wio usposobionemu społeczeństwu polskiemu,
jaką ujawniają biuletyny Biura Informacji Pra-
sowych (bip), z dniem dzisiejszym zaprzesta-
jemy umieszczać kroniki tej ajencji, powięk-
szając wzajemnie ilość własnych reporterów.

— Sprostowanie wiadomości „bipa“.

Wbrew zaprzeczeniu Biura Inf. Pras.
pomieszczonemu w piątkowym wydaniu pism
łódzkich o dymisji komisarza łódzkiej Kasy
Chorych, dr. Giebartowskiego, stwierdzamy
kategorycznie, że dr. Giebartowski został
uwolniony ze swego stanowiska, jak już „Roz-
wój“ podał w czwartkowym numerze.

Proszeni jesteśmy o sprostowanie wia-
domości Biura Inf. Prasowych, podanych w
numerze wtorkowym pisma dotyczących straj-
ku w fabryce monopolowej tytoniu. Zebranie,
o którym mowa w notatce odbyło się w sobo-
tę, a nie w poniedziałek, do Warszawy nie
wysyłano żadnego memorjału.

— Odznaczenia napieśkie.

Oprócz wymienionych we wczorajszym
numerze „Rozwoju“ osób ozdobionych orderami
przez Papieża również otrzymał order Pro Ecc-
lesia et Pontifice pp. Dr. Józef Rosiewicz lekarz
szpitalny duchownego o. Engelbert
Tyszer członek komitetu budowy kościoła ka-
tedrałnego w Łodzi.

— Zjazd Inwalidów wojennych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Ło-
dzi Wojewódzki Zjazd Związku Inwalidów Wo-
jennych, połączony z poświęceniem sztandaru
i wbljanem w drzewce gwoździ pamiątkowych.
W związku z zaproszeniem, wystosowan-em na-
te uroczystość do władz miejskich, Magistrat po-
stanowił wydelegować p. prezydenta Cynarskie-
go oraz wysłać na cele Związku Inwalid-
dów mk. 10.000.000.

— Poniedziałek pierwszy dzień zgłasza-
nia rocz. 1902 do wojska.

Jak się dowiadujemy z Szef. Poborowe-
go D. O. K. IV pobór rocz. 1902 zaczynający
się w poniedziałek dnia 3 bm. potrwa 5 dni,
tj. do piątku włącznie.

Poborowi zgłaszają się bezpośrednio w
nakazanych terminach do oddziałów wyzna-
czonych im na karcie powołania. (pap)

— Pobory powołanych do wojska.

W związku z poborem do wojska wy-
dały poszczególne Ministerstwa rozporządze-
nia, aby powoływany w pierwszych dniach
grudnia rb. do wypełnienia obowiązku służby
wojskowej płatnym z góry siłom pomocni-
czym nie wypłacano pełnego wynagrodzenia
za grudzień br. lecz jedynie przypadająca
część uposażenia za dni pełnionej faktycznie
w urzędach służby.

Pozostała kwota odnośnych pobo-

Czy otwierać politechnikę w Łodzi?

Co mówi senator Lipkowski.

Budowa szkół powszechnych, średnich i
uczelní wyższych na ziemiach Rzeczypospolitej
jest koniecznością państwową. Jednakowoż ma-
jąc na uwadze położenie finansowe państwa
naszego i realne zapotrzebowanie obywateli od-
powiednio do życia i współpracy ze społecz-
stwem i państwem przygotowanych, należy
narażać nie zapominając o szkolnictwie powsze-
chnem i średnim wstrzymać się od fundowa-
nia uczelní wyższych. Uważając starania łó-
dzian około ufundowania w Łodzi politechniki
starania podjętowane względami obywatelski-
mi za słuszne i godne do zastanowienia się nad
nimi zasadniczo, zmuszeni jesteśmy, rzeczowo
zanalizowawszy je, zająć wobec nich stanowisko
opozycyjne.

Łódź jest wielkim środowiskiem przemy-
słowem. Łódź zatrudnia obok robotnika pol-
skiego legion mistrzów podmaistrzych, mon-
terów i innych pomocników technicznych.

Każdy przemysł, a więc i włókienniczy -
oprócz armii robotników, zatrudnia liczny sztab
sił pomocniczych, wykonawczych, głównego szta-
bu — kierownictwa fabryki. Normalny bieg i
rozwoj fabryki od wszelkimi technicznymi za-
leży od odpowiednio wykwalifikowanego szta-
bu pomocników, ludzi odpowiednio teoretycznie
i praktycznie przygotowanych w osobach mon-
terów, mistrzów, podmaistrzych i d.t.

Otóż stwierdzamy w przemyśle włókienn-
iczym w Łodzi i innych środowiskach tego
przemysłu wielkie niedobory tych sił pomocni-
czych, pomocników technicznych. Na kilka-
ich tysięcy zaledwie nikły procent poza długole-
tnią praktyką posiada przygotowanie teorety-
czne w średnich zakładach zawodowo przemy-
słowych, przeważnie zagranicznych, przeważnie
pochodzenia niepolskiego, natomiast olbrzymia
większość zazwyczaj analfabeci, w dużej ilości
niepolskiej narodowości żadną miarą nie odpo-
wiada wymogom tego olbrzymiego mechanizmu
jakim jest przemysł włókienniczy.

Zdając sobie sprawę z powyższego układu
pracowników w przemyśle włókienniczym, zmu-
szeni jesteśmy zwrócić uwagę sfer m'arodaj-
nych, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Prze-
mysłu i Handlu na szkolnictwo zawodowe.

Początki szkolnictwa zawodowego mamy
w Łodzi — mamy Państwową Szkołę Przemys-
łowa, zaniedbaną przez sfery przemysłowe,
nie pielęgnowana dostatecznie przez Minis-
terstwo Oświaty i Przemysłu i Handlu ze szkoda-
wielką dla społeczeństwa, dla zapoczątkowa-
nia podaży przemysłowi młodych polskich pra-
cowników, spolszczenia, unarodowienia zakła-
dów przemysłowych: Maister — Polak uświa-
domiony narodowo, teoretycznie i praktycznie
przygotowany wprowadzi do stosunków fabry-
cznych uzdrowienie pod wezwaniem społecznym

rów ma być przekazana na conto kasy Pań-
stwowej.

Nie odnosi się to do funkcjonariuszy
etatowych i stałych. (pap)

— Odszkodowanie za konie prywatne,
padłe w wojsku.

W wypadkach padnięcia koni prywat-
nych, używanych zamiast etapowych rzado-
wych, przez oficerów w służbie, należy się
odszkodowanie tylko wtedy jeśli zostanie
stwierdzono protokularnie, że w padnięciu
konia zaszła jakakolwiek wina ze strony władz
wojskowych bez winy właściciela.

Odszkodowanie wydaje się po uzyska-
niu zezwolenia Dep. VII. w wysokości sumy
szacunkowej określonej przez komi sję w
chwili padnięcia konia. (pap)

— W sprawie podatku majątkowego.

Wydział Podatkowy Magistratu — po-
daje niniejszem do wiadomości publicznej, że
listy płatników (I, II i III okr.) i Urząd Skar-

ł i narodowym.

Już przed wojną kraje o rozwijającym się
przemysłem jak Rosja, Francja i Włochy zroz-
miały doniosłe znaczenie szkolnictwa zawodowe-
go, wychowania i kształcenia zawodowego
młodych sił społeczeństwa swego, w celu prze-
ciwstawienia się imigracji sił fachowych z za-
kranicy, głównie z Niemiec, w celu dania warun-
tatu pracy i zarobkowania krajowcom. Kilkun-
stoletnie doświadczenie dało znakomite rezulta-
ty, krajowe siły fachowe znakomicie zastępowa-
ły importowane, import fachowców „de la seco-
nde choix“ znakomicie zmniejszył się.

Zadaniem naszej władzy Centralnej i spo-
łeczeństwa powinno być zrozumienie „unikania
płodzenia proletariatu inteligencji, wykorzystanie
sił młodości w kierunku realnego ich zastoso-
wania w życiu przemysłowo-gospodarczo-han-
dlowym, zrozumienie „demokratyzacji“ wiedzy
zawodowej.

Zrozumieniem tem zredukujemy m'aroda-
manów, zawiedzionych w aspiracjach wybujs-
łych, dla społeczeństwa szkodliwych, często do
deprawacji i do antagonizmu ze społecznością do-
prowadzonych.

Demokratyzacja wiedzy technicznej, czy
innej, powinna być jednym z ważniejszych po-
stulatów naszych o ile chcemy mieć armię po-
żytecznych pracowników, jeśli chcemy mieć do-
pasowane kółka naszego mechanizmu państwo-
wego, prawidłowy bieg maszyny państwowej za-
bezpieczający.

Nie negując bynajmniej wyższego szkol-
nictwa zawodowo-politechnicznego uważamy, że
trzy na ziemiach polskich istniejące politechni-
ki powinny dać dostateczną ilość młodych sił
przemysłowi polskiemu w obecnym jego okresie
rozwojowym, jednakowoż z dużym zastrzeże-
niam. Dajmy możliwość tym trzem uczelniom
kształcenia młodości naszej tak, by mogła ona
wykorzystać okres studiów swoich teoretycznie
i praktycznie w tym celu należy politechniki
nasze odpowiednio uposażyć w laboratoria do za-
jęć praktycznych, w naukowe urządzenia techn-
czne, biblioteki.

Wyeliminujemy z programu nauczania lu-
zorycznego znaczenia przedmioty — zdemokra-
tyzujemy wyższe nauczanie techniczne.

Reasumując wyżej przytoczone uzasadnie-
nia naszego opozycyjnego stanowiska w sprawie
budowy politechniki w Łodzi, powiadamy:

1) Należy zająć się uposażeniem istnieją-
cej już w Łodzi Państwowej Szkoły Przemysło-
wej w siły nauczycielskie, laboratoria i praco-
wnie. 2) Należy przystąpić do zakładania śre-
dnich szkół zawodowych przemysłu fermenta-
cyjnego, spożywczego, naftowego i innych.

St. Li-kowski
senator.

bowy, I Komisji II Urzędu Skarbowego i II Ko-
misji III Urzędu Skarbowego załączki na pod-
tek majątkowy, obliczonej na zasadzie podatku
przemysłowego, w myśl art. 44 Ustawy z dn.
11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym i §
7 Rozporządzenia Nr. 1 Ministra Skarbu s-
dnia 8 października 1923 r. w celu wykonania
ustawy z 11 sierpnia o podatku majątkowym
zostały wyłożone celem umożliwienia kontroli
publicznej i mogą być przeglądane w dni po-
wzajemnie codziennie od godziny 9—13 w Magi-
stracie, Dział Sekwestracyjny, Plac Wolności
Nr. 14, wejście przez podwórze.

— Kupcy chcą płacić podatek we fran-
kach.

Jak nam donoszą, odbędzie się w dniu
dzisiejszym o godz. 4 zebranie kupców
w Centralnym Związku kupców i przem.
łódzkich (Piortkowska 10) w sprawie uchwa-
lenia płacenia podatków we frankach szwajcar-
skich.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

WŁADYSŁAWY KUŁAKOWSKIEJ

a w szczególności księżom prałatom Małczyńskiemu i Malinowskiemu, Towarzystwu „Lutnia” oraz zacnym sąsiadom, pp. Knothe, za ich dowody serca i współczucia składa z głębi duszy serdeczne „Bóg zapłać”.

2665-b)

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w dniu 30. listopada oddali ostatnią posługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

S. † P.

Konstantego Turanta

składamy serdeczne „Bóg zapłać” w szczególności ks. Prałatowi Wyrzykowskiemu ks. proboszczowi Par. Najśw. Marii Panny, Nowickiemu i ks. Szubie oraz serdecznemu koledze zmarłego Panu Rolińskiemu za żywy współudział i pomoc okazaną nam w tej ciężkiej i bolesnej chwili.

2644s1

żona z dziećmi.

Dnia 3 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 9 rano za duszę

ś. † p.

Stefana Bernatowicza

Na tę smutną uroczystość zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała ze żbolem sercem

2634-b

żona.

Na co liczyli oszuści.

SPEKULACJA WALUTOWA DROBNEMI BANKNOTAMI.

Spekulanci żydowscy na gwałt wykupili wycofane automatycznie wskutek dewaluacji z obiegu tu i ówdzie po prywatnych katach leżące 1—, 5—, 10— i 20—markówki. Jak poinformowaliśmy się u najbardziej autoratywne go źródła, natchnieniem ukrytych w cieniu spekulantów żydowskich jest wyniesiona z Ministerstwa Skarbu wieść o możliwości zastosowania w obiegu, po odpowiednim przestemplowaniu, odpowiednich banknotów, których znaczny zapas leży w P.K.K.P. Był to tylko przelotny projekt, który w lot pochwyli spekulanci żydowscy, rzucając oczywiście w planie fałszowanie stempla państwowego i zarobienia na tym interesie miliardowych sum.

I żydowscy spekulanci zagrali hazardowo rzucając wielkie sumy na oszukańcza ruletkę.

W Warszawie, w Krakowie, we Lwowie Sopotach, a dziś już może w najdalebszych zakątkach prowincji — dziesiątki i setki żydowskich agentów biegają aż z zadyszka w płucach, cisną się do banków i urzędów, wystają przed lokalami publicznymi, laza do domów — i pla-

cą coraz wyższe sumy za wycofane z obiegu banknoty. Wczoraj np. za banknot 1—markowy płacono po 15,000 mk. i wyżej. I ten papier, na który żebrak siedzący pod kościołem nie chciał się już patrzeć, nagle zyskał wysoki autoritet, a wśród ludności, aż gorączka powstała, bo wszak każdy radby lekko zarobić.

Też to żalów za sponiewieranym banknotem porusza serca zacnych kumoszek, które straciły dobrą sposobność zarabiania na giełdzie — i też też technię żebraków, których taka gratka ominęła.

Spekulanci żydowscy przeholowali jednak stanowczo. Rzucając grube pieniądze na oszukańczy hazard, nie przypuszczali, że ich gra tak bardzo rozpęta się i tak gwałtownie ujawni grube szwy roboty — oszustów.

Dlatego uspokoić musimy opinie publiczności i dać dobrą radę:

— Kto ma wycofane z obiegu drobne banknoty niech je czempredzej sprzeda po dobrej cenie, bo gratka szybko minie!

— Uiszczanie podatków przez PKKP.

W Monitorze Polskim ogłoszono okólnik Ministerstwa Skarbu do wszystkich Izb Skarbowych, w myśl którego wszelkie wpłaty sum na podatki i inne należności skarbowe do kas skarbowych mogą być uskuteczane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej oddziały.

Intencją tego zarządzenia jest ułatwienie płatnikom podatkowym uiszczania należnych od nich sum podatkowych.

— Objęcie stanowiska.

Z dn. 1 grudnia rb. stanowisko Naczelnika Urzędu Stanu Cywilnego, opróżnione wskutek śmierci I. Szwaremana, objął p. Aleksy Rzewski.

Teatr i sztuka

— Teatr miejski.

Dziś tj. w niedzielę o g. 8,15 pp. „Dom osaczony” nastrojowy melodramat wspaniale wystawiony. Wieczorem dowcipna komedia Garricka p. t. „Proces rozwodowy” Powodzenie komedji zapewnione. We wtorek dla zrzeszeń „Szalona dziewczyna”.

Wielki przemysł w porozumieniu się z Rządem postanowił płacić podatek we frankach szwajcarskich.

Postępowanie przemysłowców, uznających racjonalność podobnego załatwienia sprawy podatków jest godne naśladowictwa i niewątpliwie kupcy w zrozumieniu interesów Państwa wejdą w ich ślady. (pap)

— Podwyższenie taryfy za gaz.

Wobec wielkiego podwyższenia kosztów robocizny, węgla oraz materiałów eksploatacyjnych, Magistrat — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — postanowił podwyższyć taryfę za gaz w m. listopadzie r.b. do norm następujących:

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania — mk 3,000,000, — za 1000 st. 3. b) za gaz do silników mk. 2,600,000 — za 1000 st 3. — c) za gaz do oświetlenia ulic miasta i instytucji miejskich mk. 2,000,000, — za 1000 st. 3.

— O bilety ulgowe.

Ponieważ dyrekcja KEŁ. odrzuciła żądanie Magistratu, dotyczące udzielenia tramwajowych biletów ulgowych dla nauczycielstwa szkół powszechnych, Magistrat postanowił, aby przedstawiciele zarządu miejskiego w Radzie Nadzorczej KEŁ. poruszyli tę sprawę na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

— Zatarg w firmie Ejtingen.

Przed dwoma tygodniami firma Ejtingen (Sienkiewicza 84) wymówiła robotnikom (sekcji rękawiczarek) pracę z terminem dwutygodniowym. Na dwa dni przed ukończeniem terminu wymówienia, firma oświadczyła że fabryka w dalszym ciągu będzie uruchomiona i robotnicy mogą pracować nadal, ale na warunkach ustalonych przez zarząd.

Warunki te zostały ogłoszone robotnikom w ten sposób:

Każda robotnica, chcąc pracować nadal, może być przyjęta do pracy w warunkach że zrzeknie się ostatniej 60 proc. podwyższenia, jak również 100 proc. wyrównawczej.

Na takie oświadczenie zarządu firmy, oburzone robotnice natychmiast opuściły pracę, godząc się jedynie na 10 proc. potrącenie.

Zarząd firmy, obstając bezwzględnie przy swoich warunkach pracy na ustępstwa iść nie zamierza.

W sprawie powyższej, będącej formalnym naigrywaniem się z robotnic, udały się delegatki do Zarządu Związku z prośbą o wszczęcie skutecznej interwencji.

Zarząd Związku wydelegował swoich przedstawicieli do firmy Ejtingen, którym

udało się po dłuższych pertraktacjach uzyskać cofnięcie warunków niewypłacenia wyrównawczej podwyżki w wysokości 100 proc. Co do 60 proc. zarząd firmy nie zgodził się na jej wypłacenie przedstawiając swe ustępstwa jako ostateczne.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym ogólne zebranie robotnic w lokalu Związku Chrześ. przy ul. Przejazd 34, na którym związek referował sprawę swojej interwencji. Po dyskusji i rozpatrzeniu stanowiska zarządu firmy robotnice zdecydowały się wreszcie na podjęcie pracy.

Od wtorku, dnia 4 bm. rozpocznie się praca. (pap)

— Podatek od alkoholu.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Podatkowego Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o podniesienie od dn. 1 12 rb. stawek podatku komunalnego od spożycia spirytusu, wyrobów wódczanych, wina i piwa, konsumowanych na terenie m. Łodzi do wysokości 30 proc. odnośnego państwowego podatku akcyzowego. Podwyższone stawki obowiązować będą aż do czasu, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznaczy termin wejścia w życie mocy obowiązującej art. 10 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów.

— Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę dn. 2 grudnia o godz. 8.15 popoł. „Ciotka Karola“ arcy-wesoła komedia w 3 akt. Wiecz. o godz. 8.15 krotoczwila w 3-ach aktach Bissona. Niespodzianki rozwodowe pod II Władysława z udziałem pp. Brzozowski, Brandtówny, Wrasniowickiej pp. Debiczy, Puchalskiego Władysława i innych. W poniedziałek dla pracowników robotniczych fabryki I. K. Poznański „Gobelin“ komedia w 3-ach akt.

— Zakup ryb na święta.

Związek Producentów Ryb dorocznym wycieczką przeznaczyl na rzecz „gwiazdek“ dla żołnierzy przebywających w miejscowych szpitalach, urządzonej staraniem Czerwonego Krzyża, pewien odsetek ze sprzedaży ryb na święta w sklepie własnym przy ul. Południowej Nr. 8 i w sklepie T-wa Mleczarskiego Andrzeja Nr. 3. Czerwony Krzyż liczy, iż tak żywo obchodząca społeczność dola żołnierza naszego zachęci do uprzyemnienia mu gwiazdki i wszyscy pospolicza do zakupu ryb da wyżej wymienionych sklepów.

— Z T-wa „Rozwój“.

Kilkaset akcji Banku Narodowego nadeszło i sa do sprzedania w biurze T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej 4. 7657—3 r.

Przypominam członkom i sympatykom T-wa „Rozwój“, że 7, 8, 9 i 10 grudnia odbedzie się w Warszawie zjazd delegatów T-wa „Rozwój“ i kongres judaistyczny. Członkowie chcący wziąć udział, powinni niezwłocznie zgłosić się w biurze T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej 4. 2607—2 r.

ZYD I UCZCIWOŚĆ:

Czy ludziom na świecie

Uczciwość się przyda.

Pytano się kiedyś

Dość madrego żyda.

On tak odpowiedział:

— „Pytacie się o to?

Uczciwość jest cenna.

Jak srebro lub złoto

Lecz, będąc rozumni,

Wszystcy o tym wiecie.

Różne rzeczy lubią

Ludzie na tym świecie.

Gdy się drudzy szczyca

Uczciwość enota

Zyd drwi z uczciwość.

Cen! zato — złoto!

W. G.

Ofiary.

Na Ofiary Wybuchu w Cytadeli
Nr. 864 Farmalski i Witeczak 400,000

Na Sieroty po poległych żołnierzach.
Nr. 865 Mieczysław Szymański 100,000

Na Sieroty po poległych oficerach i żołnierzach
w Krakowie
Nr. 861 J. P. za przegrany zakład 100,000

Na Pomnik dla poległych oficerów i żołnierzy
w Krakowie
Nr. 867 Nieprzyjęte przez p. W. R. w Mir. 1,000,000

Na Prochownię Warszawską.
Nr. 868 Zebrano na po awędcę 300,000

Na Ochronkę ka. Szmidla.
Nr. 869 (Chleb św. Antoniego) bezimiennie 500,000

Na Inwalidów
Nr. 870 Wencke 3,070,000

Na Wdowy i Sieroty po poległych żołnierzach.
Nr. 871 W. Ociepko 200,000

Instytucje obdarowane zechcą w swoim własnym interesie jaknajprędzej podnieść złożone u nas ofiary.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 3,510,000—3,500,000

CZEKI.

N. Jork 3,510,000—3,500,000

Londyn 15,330,000—15,155,000

Paryz 190,000—187,500

Szwajcaria 617,000—610,000

Belgia 166,500—163,250

Praga 101,950—101,150

Wiedeń 49,70—49,25

Włocły 152,250—151,500

Miljonówka 36—35

Bony złote 517,000—535,000.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 3250—3500

Bank Handlowy 3750—3725

Bank dla H. i P. 800—825

Bank Kredytowy W. 1000

Bank Małopolski 830—840

Bank Handlowy P. 1100

Bank Przem. Lw. 3890—440—430

Bank Zachodni 1600—2000

Bank Ziemiński K. 175

Bank Powsz. Kred. 55—61

Zjedn. Ziem. Polsk. 925—900

Rudzki 1800—1825—1800

Związku Spółek 3300—3750—3625

Związku Niemian 195—205

Cerata 175—160—170

Kijewski 2900—3000—3050

Puls 280—325—320

Sriess 850—900—890

Strem 16—14

Wildt 400—460—440

Chodorów 5100—5250—5225

Czersk 2750—2100—2900 3 em. 950

Czestocice 4450 (1) 4700—5200—4800

Gosławice 1600—1500—55 6 m. 1225

Miechów 1850—1475—1865

Cukler 6430—5500 6100

Firlew 360—300

Łazy 160—130—175

Drzewo 500—550—520

Przem. leśny 150—160—155

Wegiel 7300—7400—7200 (1) 7 i pół —7850—

7850—8100—7950

Cegielski 750—800—770

Fitzner 7350—7600—7500

Litrop 700—750—735

Modrzejów 11—14300

Norbler 1250—1550 (1) 1550 (2) 1750

Pustelnik 600—630—600

Spirytus 2500—3300—3150

Ortwein 260—285—270

Ostrowiec 15000 16500 16300

Parowoz 280—345—340

Pocisk 500—520

Rohn 500 bez prawa

Starachowice 3800—4100

Trzebina 430—450

Unja 7100—7300

Ursus 800 775

Zieleniewski 16750—16000—16300

Zyrardów 360—390—380

Zawiercie 325—430

Leszczyński 7200—7500

Borkowski 600—620

Hurt 180 160

Jablkowscy 160—20

Skóry 100—105—VII em. 90

Syndykat 1800—2000

Zegluga 217 i pół—200 VII em 160—180—175

Zach. Tow. dla H. i P. 300

Ćmielów 770—800

Elektryczność 2100—2400—2300

PTE 200—160—220

Haberbusch 4900—5500—4300

Kabel 675—600—675

Korek 120—95—115

Kluczew 1500—1750—1625

Marynin 110—1125—1100

Nafta 260—285—280

Przem. Naftowy 680—670

Nobel 880—925—910 VI em. 750

Rylscy 95—115—110

Sila i światło 780—830—810 bez kup.

Mydło domowe
i do prania
„SWELAN“

Marka fabr. „Smek“.

Zawartość tłuszczu 64—66%

W użyciu

najlepsze

najtańsze

najwydatniejsze

Cena ekspertowa Doll. 16 za 100 kg.

Sprzedż na miejscu w polsk. markach.

Sp. Akc. „SWELAN“

Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125.

Tel. 16 08.

2551s10

Pracownia bielizny

M. Jakuszewicz

przy ul. Przejazd № 86.

Przyjmuje obśladunki na bieliznę: damską, męską i dziecięcą oraz mereszowanie, dzierganie i specjalne wszywanie pościeli przystępnych z własnego i powierzzonego materiału. (2550)

Dr. E. Ekkert

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b

Ul. Kilińskiego 157. trzeci dom od głównej. Przyjmuje od 12—3 i od 7—9. Panie od 3—4.

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje 10—12, 4—6 pp.

Piotrkowska 132. 2574

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. ul. Andrzeja 3.

przyjm. od 11—1 i pół. i od 3 i pół do 8. (2092s)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne godziny przyjmc od 9—11 i od 5—7 i pół. Panie od 5—6. 2211kc

Na raty i za gotówkę

suknie, bluzki, płaszcze. 2499s12

Obuwie męskie i damskie.

— Poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49, — Filja ul. Piotrkowska 275.

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drogie podwórce

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach

Röntgen: djagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie).

Szczepienie ospy. Cena od porady 250,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

Samochód kupię

4 osobowy. Oferty sub „Nabywca“ do „Rozwoju“.

2612-b

Krawaty

przyjmuje do roboty, przera-biam stare. Cegielniana 33. 2626s1

Grand-Kino

M A R Y P I C K F O R D

w najnowszej swej kreacji

„**KUCHARENKA**”

Szampańska komedia w 5 wielkich częściach podług noweli „HOW COULD YOUR JEAN”.

(2679-b)

Cyrk Ciniselli

Gy CORSOS?? fakir sensacyjny
ny iluzjonista **S. Bosilla** koło śmiechu

Chefer tresura domowych zwierząt. **Józef Baohniński** znakomity baryton. **Mr. Cheroy** ekwi-librystyczny akt komiczny. **Dyr. Ciniselli** nowa tresura koni w labiryncie. **Ralf Nelson** demon-stracja morderstwa i wiele innych atrakcji.

2681

KALOSZE

Wiedeńskie, Szwedzkie i Petersburskie

Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych

Adolf Boksleitner i S-ka, Łódź

Piotrkowska № 149. — Telefon 14-09. (2675s)

Na gwiazdkę!!

poleca po cenach fabrycznych w wielkim wyborze
kamgarny, płótna
bostony, prześcieradła
szewioty, ręczniki
gabardyny, kapy
barchany, koldry
tłanele, chustki

i inne towary pierwszorzędných fabryk

Skład fabryczny

„**Najtańsze źródło**”

Łódź, ul. Dzielna № 36, tel. 13-87. (2675s)

Nafta daje!

Największe bogactwo przy obecnej dewaluacji, naj-
lepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest
nabycie udziałów % **brutowych** (kontrakty) w Za-
głębiu naftowym; pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % od 25,000,000 Mk. i więcej na dogodnych
warunkach.

Informacji udziela Biuro „PETROL”, Andrzeja 9, 3
piętro, front. 2610-b

Potrzebny zdolny czeladnik

na damską robotę pasową i 2-ciu zdolnych na reperacje.
P. Skowroński Łódź, ul. Zielona 15.

Na palta

męskie, damskie, garnitury, ko-
stjomy, suknie, bluzki i t. p.
na żądanie z uszyciem

Sprzedaje na raty

„**Globus**”

Piotrkowska 79. (2683s)

Na raty!

Palta, kostjomy, suknie dam-
skie podług najnowszých faso-
nów. Przyjmuje również obsta-
lunki z własnego i powierzone-
go materiału. Pracownia sukien
i okryć damskich „**BARBARA**”
Łódź, Kilińskiego 39, m. 10. 2640b

Matrymonjalna

Trzech młodzieńców wesołego
usposobienia, pragną na tej
drodce poznać trzy sympatycz-
ne i wesołe panienki. Zaskawe
ofertry proszę nadsyłać Rozwój
sub „Trzech” 2609s1

Zelazne formy

do rór betonowych do sprzeda-
nia wiadomość ul. Sienkiewicza
L. 35. Zgłoszenia w dniu 4 b.
m. w godz. od 10-2 pp. 2624s

Przyjmuje

wszelkie w zakres wodociągów
wchodzące roboty. **E. Preiss**
6-go Sierpnia 10. 2622-b

Przybłąkał się pies

czaraj podpalany kusy, krótkie-
uszy, właściciel może odebrać
za zwrotem kosztów. Brzeziń-
ska 150. M. Rata skl. 2656s1

Potrzebna

zdolna prasowaczka. **Nowo-**
Zarzevska 13, pralnia. 2658-b

Poszukuję

mieszkańca — 1 pokój, osobna
wejscie, przy rodzinie. Cena
obojetna. Ofertry w administra-
cji „**Kozwoja**” pod „**Spirytus**”.
2628-b

Potrzebna

starsza samotna osoba kat. z
szyciem do dziecka i zarządu
domem. Ofertry sub. „**Strzecha**
rodzina” 2610s2

Zarząd Sekcji Lekarzy Kasowych

zawiadamia kolegów, iż

II-gie Informacyjne zebranie

odbędzie się w **poniedziałek** dnia 3 b. m. o
godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Związku przy ulicy
Al. Kościuszki № 17. 2671s1

OZDOBY CHOINKOWE!!!

Wielki wybór! Ostatnie nowości!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

U. Opatowski Łódź, Zawadzka № 16a. 2620s1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiakowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie
złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i apinania
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu.
Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egza-
mina w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub swia-
dectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 2630s1

ZAKOPANE

Pensjonat „**POLANKA**” przy ul.
Zamojskiego Cały rok otwarty.
Poleca pokoje z utrzymaniem.
Dobra kuchnia. 2642-b

Biuralista

chrześcijanin, ze znajomością
buchalterji potrzebny zaraz. O-
ferty składać pod „**T. M.**”
2614-b

Panna

zapełnie zdolna samodzielna do
knpeluszy damskich poszukiwa-
na wiadomość: Zawadzka 5
„**Singer**” 2652s

K. BOGUSŁAWSKI

ul. Piotrkowska 100, tel. 26-17.

Skład szkła, kryształów i porcelany

poleca w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe,
Garnitury do kawy,
Garnitury na umywalnie,
Figury, Galanterię.

ul. Piotrkowska 114, tel. 26-18.

Szlifiernia szkła i kryształów i

Wytwórnia lusterek i witraży,

Skład szyb i Przedsiębiorstwo
robót szklarskich.

Popierajcie Handel Polski!

W Chrześcijańskich Halach Rzemieślniczych

Al. Kościuszki 73 Byłw Tatarska Al. Kościuszki 73

najdogodniej robić zakupy świąteczne.

W wielkim wyborze po cenach najniższych kupić możecie:

Manufaktury, Dodatki krawieckie, Gotowe ubrania męskie damskie i dziecięce, Obuwie, Bieliznę, Firanki, Czapki, Galanterię, Meble całe kompletne lub pojedynczo, Zegary, Bizuterię, Rowery, Maszyny do szycia i części do takowych, Naczynia kuchenne i gospodarstwa domowego, Maszyny rolnicze i obrabiarki do drewna i metalu, Piece przenośne, Wszelkie wyroby ceramiczne, Kosmetyka, Zabawki od najskromniejszych do najwzrostniejszych. Artykuły spożywcze i wyroby cukiernicze itd. itd. Ceny najniższe! (2599-b) Ceny najniższe!

Największy Magazyn w Łodzi!

„Chrześcijański Jarmark Łódzki”

Piotrkowska 44, I-e piętro, tel. 613.

Haraty

polecamy ofiście zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny, Kamgarny na garnitury, palta i suknie, Podszewki, Białe towary bielizniane, Lniane obrusy i serwetki, Ręczniki, Barchany, Chustki, Kapy, Koldry, Trykotaż, Galanterię, Obuwie, Gotowe ubrania, Palta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka wykonuje zamówienia. Nowe działy ceraty i czapek.

UWAGA: Kupcom z działu hurtowego sprzedajemy po cenach fabrycznych na kredyt. (2255-b-12)

Pierwsza Łódzka Specjalna Farbiarnia Chemiczna Futer

W. Szejnmana

2516a2

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbując lisę, szopy, amerykańskie opsy i tchórze na kolor skunksowy popielicy na kolor nurków, boboli i loki. Wykonuje najnowszym systemem za pomocą elektryczności — Ceny przystępne. — Zlecenia kierować:

8 Gdańska 3, front m. 9

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów

opłata według taryfy. 1977k

Meble tanie i moderne!

Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli na dogodnych warunkach

UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Franciszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7,

przy Górnym Rynku. 2506s1

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia Placę nalepiał Łażnik, Benedykta 28 mieszkania 13 7072-3

A! Meble różne sprzedaje Sienkiewicza 59, of cyna drugie wejście, drugie piętro mieszkania 26, Piechota 7337-2

Sklep kto ma do sprzedania cena obojętna, niechaj zwróci się do „Ogniwa” Sienkiewicza 67 Rościszewski; zgłoszenia bezpłatne. 7353-1

Sprzedam dabełtówkę, palto 3 m sukna wojskowego, nożyki do owoców Kilińskiego 77-2 7350-1

Dwie ipól włók z ogrodem, stawem, łąką, inwentarzem, sprzedamy natychmiast. Zgierz. Parzęczewska 3 Biuro „Pośrednik”. 7329-4

Stolarskie warsztaty i narzędzia kupię. Bałuty, Żórawia 3, Zamżycki. 7327-2

Garnitur mebli wyszlifowanych używanych (salonik) do sprzedania. Moniuszki 2, mieszkanie wskaże dozorca. 7325-3

Karetkę, pozór, rolwaga towarowa, bryka, lando. Kilińskiego 28 7285-2

Gospodarki drobne do sprzedania i motor na gaz ssany 50-konny. Zgierz Parzęczewska 3. 7313-1

Różne:

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kołczyki z gwarancją za złoto, zegary, zegarki, platery duży wybór Jan Placcek Brzezińska 10 7311-28

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panię przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132-14 7185-5

Język angielski. Lekcje prywatne i zbiorowe, przez doświadczonego pedagoga, b. urzędnika departamentu oświaty St. Zjednoczonych, W. S. Jesienia, Zachodnia 45 7277-2

potrzebuję pokoju z kaźnią, warunki podać w ofercie do administracji pod „A. W.” 7341-2

Buro Prośb R. Walczyński B Piotrkowska 90. Prośby do sądu, do władz administracyjnych wojskowych: apelacje rekursy i t. p. opracowania. 7297-3

Stajni poszukuję do wynajęcia Zgłoszenia Konstanyńowska 77, sklep spożywczy. 7319-2

Panienka znająca kroje, szycie posiada języki: polski, rosyjski, cokolwiek francuski przyjmie pracę do dzieci. Oferty do Rozwoju pod „Panienka” 7320-1

potrzebna służąca do wsty. Pstkiego. Pańska 110 m. 1 7317-3

potrzebny wspólnik do dobrze prosperującej pożyczoszarzni z kapitałem do 1 miljaru marek. Oferty pod „Interes” 7321-1

Do wynajęcia pokój wspólny Plac Wolności 2, parter, podwórce trzecie, drzwi szklane. 7340-1

Prasowaczki mogą się zgłosić Zielona 28, pralnia. 7330-2

przyjmę panów na mieszkanie przy rodzinie. Zgłaszać się Piotrkowska 261 m. 19 od 2-5 po pol. 7353-1

potrzebni chłopcy do terminu Sienkiewicza 30, Kukula. 7339-1

potrzebna służąca. Szkolna 13 m. 14, Smętkiewicz. 7332-2

potrzebni chłopcy do terminu. Zakład kotłarsko-mechaniczny Karola 7 7322-1

Złota krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Krawcowa”. 7333-2

przyjmę dwóch panów na mieszkanie wspólne, Nawrot. Oferty do Rozwoju pod P. R. 7328-2

Masażystka dyplomowana leczy reumatyzm, artretyzm, Kosmetyczne zabiegi twarzy, włosów, rąk, nóg (odmrożenie). Kilińskiego 77-2 7351-1

Krawiec męski przyjmuje wszelkie obstalunki, garnitury 8 milionów, palta 5 milionów. Wzieszańska 3, Blaszczyk. 7324-2

Wspólnik z kapitałem do założenia restauracji względnie handlu wódczanego na prowincji poszukiwany zaraz. Oferty do Rozwoju w rub. „Okaziecieli kwitu № 1961”. 7325-2

Najtaniej

Bo w mieszkaniu prywatnym **reparacje**

Maszyn do pisania, manometrów, wirówek i wszelkich aparat, precyzyjnych

Łódź, Piotrkowska 275, m. 10, od 4-8-ej. (2597a)

Gospodyni

młoda, inteligentna z 5 letnią praktyką, znająca się na kuchni i gospodarstwie rolnym przyjmie posadę na wól lub w mieście. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Inteligentna”. 2641-b

Młyn

chrześcijański Zgierz ul. 3-go Maja 35, przyjmuje zboże na przemiał i na kaszę. 2594a5

Kupuję 2424

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, żeby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu, i p., L. Milich.

Tanie źródło

nabycia towarów wełnianych bawelnianych 1-go gatunku i w większym wyborze tylko w nowo utworzonym przedsiębiorstwie firmy chrześcijańskiej

Safjan i Kaleta

ul. Piotrkowska 182. 2490a6

Na wypłatę!

Firanki, koldry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 2497k

Piotrkowska 37, (podwórko)

Meble klubowe

DYWANY, (2339b)
SYPIALNI STOŁOWE
SALONY
GABINETY
MEBLE BIUROWE
KUCHENNE URZĄDZ
ŁOŻKA METALOWE

Po cenach najniższych. poleca na dogod. warunkach

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romaszowskiego

PIOTRKOWSKA 116 I p. fr.

Telefon 21-61

Panienka z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Oferty do Rozwoju pod „Szczęściaki sowa wykształcenie”. 7323-1

Zgubione dokumenty

Beze Robert zgubił paszport tymczasowy polski wydany w Łodzi. 7308-1

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 w tekście 15.000 mk., za tekstem 12.000 mk., zwyższone 7.000 mk., wśród drobne, 12.000 mk. nekrologi 10.000 mk., komunikaty 12.000 mk., za wiersz milimetryczny miejsce 10 proc. drożej, graniczne 100 proc. Takilowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielone na 3 tany, za tekstem na 5 tany. Artykuły bez ogłoszenia honorarium Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej salona się 50 proc. Za terminowe wchodzenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przecięcie ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łacha w Pabjanicach s p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.